

(*Bundesrat, Kronrat*). Proponowany skład i zakres kompetencji Rady Związku mógłby sugerować, iż organ ten pełniłby funkcję zbiorowego prezydenta. Bieżącą polityką federacji europejskiej zajmowałby się rząd związkowy powoływany przez Radę Związku i jej przewodniczącego. Rząd byłby odpowiedzialny politycznie przed ciałem ustawodawczym federacji – Sejmem Związku (*Bundestag*). Na czele władzy sądowniczej wspólnoty europejskiej stałby Trybunał europejski będący jednocześnie najwyższym sądem odwoławczym i sądem konstytucyjnym. Podstawę gospodarki europejskiej stanowiłyby korporacje pracodawców i pracobiorców oraz małe zakłady wytwórcze (np. rzemieślnicze)¹.

Ten piękny wywód trzeba tu było stanowczo zacytować podnosząc, że w ogóle według opinii Schefflera propozycje Moltkego i jego otoczenia z Berlina i z Krzyżowej, zajęły trwale miejsce w historii myśli europejskiej XX w.

Spotkanie w PISM-ie kończące się żywą dyskusją zostało wyzyskane przez przedstawicieli Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego do zapoznania uczestników z materiałem informacyjnym o działalności fundacji oraz rozprawienia zaproszeń na konferencję w Krzyżowej przewidzianą na maj 1995 r. zatytułowaną „Koniec wojny – wyobrażenia i ich losy”. Przewidziano na tej konferencji cały szereg referatów, zaś w prospekcie programowym napisano: „Konferencja będzie bez wątpienia dobrym pretekstem do zastanowienia się nad tym, czy i czego nauczyła nas niedawna i nieco dawniejsza przeszłość Europy. Politycy całej Europy przyznają dziś zgodnie, że tragedia faszyzmu i komunizmu nie ma prawa się powtórzyć, a tymczasem nadal pod wspólnym europejskim niebem wybuchają wojny, rośnie popularność tych, którzy obiecują porządek kosztem wolności...”.

Jerzy Kozeński

ROLA ZJEDNOCZONYCH NIEMIEC W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

W dniu 26 kwietnia 1995 r. przebywał z wizytą w Instytucie Zachodnim prof. dr Arnulf Baring. Jest on znanym i cenionym niemieckim historykiem i politologiem, profesorem historii najnowszej na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, którego prace stworzyły pożywkę do wielu dyskusji w środowisku niemieckich historyków i politologów¹.

Prof. Baring wygłosił wykład pt. „Rola zjednoczonych Niemiec w polityce międzynarodowej”. Wychodząc od oceny międzynarodowego położenia zjednoczonych Niemiec, wskazał na pewne wspólne cechy z sytuacją Niemiec w okresie 1871-1945. Po upadku muru berlińskiego nastąpił bowiem – zdaniem referenta – powrót do świata państw narodowych samodzielnie realizujących swe interesy. Stąd też zasadniczym wyzwaniem, jak i szansą, które stąd wynikają, jest stworzenie ze zjednoczonych Niemiec efektywnie działającego i zdolnego do kooperacji z innymi krajami państwa narodowego.

W dalszych rozważaniach prof. Baring określił zasady, na jakich winno funkcjonować takie państwo oraz jego zadania w polityce zagranicznej. Jedną z tych zasad to utrzymywanie ścisłych

¹ Do najbardziej znanych z tych prac należą: *Außenpolitik in Adenauers Kanzlerdemokratie. Bonns Beitrag zur Europäischen Verteidigungsgemeinschaft*. R. Oldenbourg Verlag, München 1969; *Zwei zaghafte Riesen. Deutschland und Japan seit 1945* (mit Masamori Sase, 1977); *Machtwechsel. Die Ara Brandt – Scheel* (in Zusammenarbeit mit M. Görtemaker). Deutsche Verlagsanstalt, Stuttgart 1982; *Unser neuer Größenwahn – Deutschland zwischen Ost und West, 1988*; *Deutschland, was nun? Ein Gespräch mit D. Rumberg und W.-J. Siedler*. Siedler Verlag, Berlin 1991.

powiązań politycznych z Zachodem, co jest – zdaniem profesora – uzasadnione całym szeregiem względów. Stanowią je:

- potrzeba uniknięcia izolacji Niemiec w świecie, grożącej im od powstania Rzeszy,
- zapobieżenie obawom, jakie może wywołać prowadzenie przez Niemcy polityki zagranicznej bez współpracy z innymi krajami,
- potrzeba poparcia przez partnerów zachodnich przy rozwiązywaniu przez Niemcy swych zadań.

Prof. Baring podkreślił, że poparcie to jest konieczne, gdyż Niemcy nie są wielkim mocarstwem, lecz w najlepszym razie mocarstwem regionalnym. Siły ich nie wystarczają, aby skutecznie realizować na własną rękę swe interesy. Szczególnie istotne jest przy tym poparcie trzech mocarstw zachodnich.

Dalsza zasada polityki niemieckiej to koordynacja interesów z wieloma sąsiadami. Prof. Baring zaakcentował, że Niemcy nie zamierzają powrócić do polityki hegemonii. Poddał jednocześnie krytyce tych polityków, którzy chcą, aby Niemcy stały się „światowym mocarstwem pokojowym” ze stałym miejscem w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wyraził również pogląd, że Niemcy powinny się angażować tylko w minimalnym zakresie w pokojowe misje ONZ – na tyle, na ile, to wynika z ich aliansów.

Podstawowe zadanie polityki niemieckiej to doprowadzenie do uzyskania członkostwa przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej w Unii Europejskiej i NATO. Zmierzając do osiągnięcia tego celu, zjednoczone Niemcy winny – wg prof. Baringa – starać się o zapewnienie dużego zaangażowania Zachodu w tych państwach, jak i psychologicznego wsparcia dla dokonujących się tam przemian, wyrażającego się w przyrzeczeniu ochrony oraz w stałym i pewnym zainteresowaniu.

Referent wskazał, że dalszym istotnym zadaniem polityki niemieckiej jest oddziaływanie na państwa zachodnie, aby jeszcze przed wyborami w Rosji w 1996 r., mimo sprzeciwów tego kraju tworzyły w Europie Środkowo-Wschodniej fakty dokonane w zakresie polityki bezpieczeństwa.

Ponieważ kraje Europy Środkowo-Wschodniej nie są w stanie w bliskim terminie spełnić ostrych kryteriów przyjęcia do Unii Europejskiej, prof. Baring określił jako kolejne ważne zadanie polityki niemieckiej działania na rzecz modyfikacji tych warunków, co polegałoby na przekonywaniu o tym Francji i państw Europy Południowej. Prowadzenie takich działań jest niezbędne, gdyż Niemcy nie są w stanie samodzielnie zapewnić stabilizacji gospodarczej Europy Środkowo-Wschodniej. Zdaniem referenta jest ona możliwa tylko w ramach Unii Europejskiej.

Wokół wykładu rozwinęła się ożywiona dyskusja. Postawione pytania, jak i wypowiedzi dyskutantów koncentrowały się wokół kwestii polityki zagranicznej RFN i roli tego państwa w świecie, sytuacji w Polsce i jej oceny w Niemczech. Prof. Baring wyraził pogląd, że na nie zawsze jednoznaczne stanowisko kanclerza Kohla w sprawie przystąpienia Polski i innych państw postkomunistycznych rzutują dość silnie interesy Rosji. Zgodził się on także z wyrażoną w dyskusji opinią o braku wyraźnych priorytetów w niemieckiej polityce zagranicznej. Odpowiadając z kolei na pytanie o rolę RFN w polityce światowej, podkreślił raz jeszcze, że Niemcy nie są przygotowane do odgrywania wielkiej roli. Są one jedynie mocarstwem regionalnym i stąd też nie ma sensu zabieganie o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Zdaniem prof. Baringa o uznaniu przez RFN Słowenii zadecydowały względy natury wewnętrznej – stanowisko społeczeństwa niemieckiego oraz naciski Kościoła katolickiego. Referent wskazał, że społeczeństwo niemieckie jest usatysfakcjonowane istnieniem w Polsce demokracji i nie wyobraża sobie wystąpienia tam poważnych negatywnych zjawisk. Na pytanie, jaki model rozwoju byłby najkorzystniejszy dla Polski: francuski czy niemiecki, prof. Baring nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, lecz zwrócił uwagę na mankamenty obu modeli (np. wysokie podatki).

Piotr Kalka